

Do 30 lat więzienia za sianie paniki na Twitterze

6 września 2011

Mężczyźni i kobiety z Meksyku zostały postawione zarzuty sabotażu oraz terroryzmu.

Twitter wzbogacił się niedawno o galerię, a użytkownicy korzystający z popularnego narzędzia mikroblogowego mogą teraz wygodnie publikować swoje wiadomości również na Facebooku. Ogromna popularność witryn społecznościowych może jednak rodzić również duże zagrożenie.

Przekonali się o tym mieszkańcy Meksyku, którzy na Twitterze mogli przeczytać o tym, że dzieci ze szkoły w Veracruz zostały wzięte na zakładników podczas ataku terrorystycznego. Wiadomość okazała się wymysłem mężczyzny i kobiety, którzy prawdopodobnie nie spodziewali się tak dużego odzewu na swoją informację.

Jak poinformował minister Gerardo Buganza, w związku z informacją doszło aż do 26 wypadków, a wiele osób zostało rannych, gdy próbowało dostać się do szkół. Buganza powiedział również, że rodzice zostawiali swoje samochody na środku ulicy, a linie telefoniczne były całkowicie zablokowane w związku z panującą w mieście paniką.

Gwałtowna reakcja mogła być dodatkowo spowodowana wysłanymi pod koniec sierpnia konwojami wojska, które patrołowały ulice, spodziewając się starć z kartelami. Oskarżeni nie przyznają się mimo wszystko do winy, twierdząc, że nie byli autorami fałszywej informacji o ataku na szkołę. Za szerzenie paniki z wykorzystaniem Twittera grozi im nawet do 30 lat więzienia.

Opracowanie: Adrian Nowak

Na podstawie: The Guardian

Źródło: [Dziennik Internautów](#)